Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9389. *Lwów, wtorek 4 listopada 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Kolejarze u P. Prezydenta Rpltej.

Aresztowanie b. posła Str. Narodowego za znieważenie władzy.

Uwięzienie 60-ciu hitlerowców. - Kolportaż ulotek U. O. W. pod cerkwią. - Samobójstwo ucznią gimnazjalnego. - Wyniki sportowe z niedzieli.

MANIFESTACJA NA CMENTARZU RAKOWICKIM.

Kraów, 2 listopada. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyła się z inicjatywy Okręgowego Związku Legjonistów na cmentarzu Rakowickim **patrjotyczna manifestacja ku czci bojowników o wolność**, spoczywających na krakowskim cmentarzu. Przy grobowcu powstańców 1863 r. zgromadzili się członkowie Związków b. wojskowych, należących do FPZOO. oraz liczna publiczność. W imieniu Federacji przemówił dr. Klimecki, poczem w pochodzie udano się na grób Legjonistów, gdzie wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia. Manifestację zakończono odśpiewaniem pieśni legjonowych i patrjotycznych.

—o—

SPISEK FINLANDZKI NIE BYŁ INSPIROWANY PRZEZ ZAGRANICĘ.

Helsingfors, 2 listopada. (PAT). Fińska Agencja Telegr. podaje: Władze zaprzeczają w sposób zdecydowany pogłoskom, rozpowszechnianym przez TASS. **według których spisek gen. Valeniusa, organizowany był w porozumieniu z władzami polskiemi i z pomocą finansową francuskiego sztabu generalnego.** Śledztwo ustaliło, że **spisek dotyczył wyłącznie zagadnień polityki wewnętrznej Finlandji.**

Koronacja cesarza Etjopji.

PRZEDSTAWICIELE PAŃSTW ZAGRANICZNYCH ZŁOŻYLI MONARSZE ŻYCZENIA.

Addis Abeba. 2 listopada. (PAT.) Do stolicy Etjopji przybyli już wszyscy przedstawiciele państw zagranicznych, a także wybitne osobistości miejscowe, w celu wzięcia udziału **w ceremonji koronacji, która odbyła się w dniu dzisiejszym o godz. 7.30 rano. Ras Tafari przyjął tytuł króla królów i cesarza Etjopji.** Z całego kraju ściągnęły olbrzymie tłumy ludności, która obozuje przeważnie za miastem, ponieważ stolica nie może ich pomieścić. Po koronacji o godz. 12 w południe **odbyło się przyjęcie oficjalne,** w czasie którego przedstawiciele **państw zagranicznych złożyli cesarzowi życzenia i powinszowania.** Wieczorem wydany został wielki bankiet. Dzień dzisiejszy rozpoczyna całą serję uroczystości, które potrwają tydzień. **Noc poprzedzającą dzień koronacji cesarz i cesarzowa spędzili na modlitwie.**

Gorączkowa agitacja wyborcza w Wiedniu.

SFOKOJU NIGDZIE NIE ZAKŁÓCONO.

Wiedeń, 2 listopada. (PAT.) W ostatnią niedzielę przed wyborami **rozwinęły wszystkie stronnictwa gorączkową agitację wyborczą,** tak w Wiedniu jak i na prowincji. Stronnictwo chrześcijańsko - socjalne oraz sprzymierzona z niem grupa Heimwehry urządziły dziś przed południem **masowe zgromadzenie wyborcze na placu Bohaterów,** w którem wzięło udział **około 20.000 uczestników.** W czasie przybycia kanclerza Vaugoin i ministra spraw zagranicznych ks. Seipla, liczne orkiestry odegrały hymn austrjacki. Przemówienia wygłosili w imieniu Heimwehry **mjr. Fey i kanclerz Vaugoin,** wzywając wyborców do głosowania na wspólną listę stronnictwa chrześcijańsko - socjalnego i Heimwehry **celem obrony porządku społecznego.** Po zgromadzeniu uformował się pochód, w którym wzięły udział oddziały Heimwehry, wiedeński pułk strzelecki, oddziały szturmowe, tudzież organizacje chrześcijańsko-socjalne kolejarzy i tramwajarzy.

Socjaldemokraci i blok wyborczy dra Schobera odbyły dziś również szeszereg zgromadzeń w lokalach zamkniętych. Narodowi socjaliści objeżdżali na **20 samochodach ulice Wiednia,** puszczając w ruch gramofony z mowami wyborczemi i rozrzucając ulotki, wzywające do głosowania na kandydatów hitlerowskich. **Spokój nie został nigdzie zakłócony.**

—o—

STARCIA W INDJACH.

Madras 2. listopada. (PAT) W dniu wczorajszym w mieście Pallipattu, położonem na południu Indyj, doszło do starcia **między Hindusami i chrześcijanami. - 28 osób odniosło rany.** Aresztowano dwie osoby.

—o—

Zdumiewające!!! — z powodu krytycznych czasów **blizko do połowy!!!**

Od 1. listopada b. r. Mimo **przebojowego programu** kabaretowego i znakomitej **orkiestry Kesslerów, zniżamy** — ceny kabaretowe **w Kawiarni i restauracji „LOUVRE"** **Lwów ul. 3. Maja**
O liczne odwiedziny uprasza ZARZĄD

Kolejarze polscy u P. Prez. Rzpltej

ślubowali, że zawsze stać będą na straży granic Państwa.

Warszawa, 2 listopada. (PAT). W sobotę odbyło się w Warszawie święto **kolejarza polskiego**. Rozpoczęło się ono nabożeństwem w kościele św. Aleksandra, w którem wzięli udział **gen. Wróblewski**, jako reprezentant Marszałka Piłsudskiego, min. Kühn, dyr. Bieniecki i w. in. Po nabożeństwie gen. Wróblewski odebrał raport i dokonał przeglądu oddziałów Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, poczem udano się na akademję do Doliny Szwajcarskiej.

Po akademji uformował się **kilkutysięczny pochód**, z ośmioma kompanjami KPW. ze sztandarami i orkiestrami na czele, który witany owacyjnie przez publiczność, przemaszerował Aleją Ujazdowską, Nowym Światem i Krakowskiem Przedmieściem na Zamek.

Do ustawionych w czworoboku na dziedzińcu **Zamkowym oddziałów i kolejarzy wyszedł Pan Prezydent Rzeczypospolitej** w otoczeniu ministra **Kühna, gen. Wróblewskiego, szefa gabinetu wojskowego pułk. Głogowskiego, zastępcy Komisarjatu Rządu m. Warszawy Olpińskiego, dyr. Bienieckiego, ppłk. Fydy, radcy Mościckiego, szefa Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego mjr. Lewina, oraz adjutantów.** Po odebraniu raportu i przeglądzie szeregów, przy dźwiękach hymnu narodowego Pan Prezydent wysłuchał meldunku prezesa Starzaka, który wygłosił przytem następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie! Obchodziliśmy dziś święto Kolejarza Polskiego. Dzień ten jest dla nas szczególnie uroczysty, **wskrzesza on bowiem w naszej pamięci dni chwały i krwawego trudu, w których tysiące kolejarzy armji czynnej i na posterunkach zawodowych szło w bój o wolność i wielkość Ojczyzny pod wodzą Pierwszego Żołnierza i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.** Oddaliśmy hołd cieniom poległych bohaterów, ślubując im dochować wiary tym samym ideałom, za które oni walczyli. A teraz stajemy przed Tobą, Panie Prezydencie, jako przed symbolem majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, aby stwierdzić, **że kolejarze polscy zawsze wiernie stoją na straży całości granic Państwa, a wyznając ideę Polski Mocarstwowej, w obronie tej idei gotowi są oddać życie**".

Przemówienie swe prezes Starzak zakończył okrzykiem na cześć **Pana Prezydenta**, któremu zgromadzeni zgotowali **gorącą** i długotrwałą owację. Pan Prezydent podziękował **kolejarzom za ich wytrwałą pracę w służbie Ojczyzny**, wznosząc okrzyk: **Kolejarze polscy niech żyją!**

Z Zamku pochód udał się **do pałacu Rady Ministrów**, gdzie dyr. Bieniecki w zastępstwie min. Kühna złożył w imieniu delegacji kolejarskich i KPW. adres hołdowniczy dla Marszałka Piłsudskiego. Adres przyjął minister Schätzel, dziękując serdecznie w imieniu Marszałka za wyrazy hołdu. Równocześnie ustawione na dziedzińcu pałacowym oddziały kolejarzy i licznie zgromadzona na dziedzińcu publiczność **entuzjastycznie manifestowała na cześć Wodza Narodu.**

Podniosła uroczystość zakończyła się **defiladą na placu Marszałka Piłsudskiego**, którą przyjął w zastępstwie Marszałka Piłsudskiego gen. Wróblewski.

ODCZYT MIN. KWIATKOWSKIEGO W KRÓL. HUCIE.

Królewska Huta, 2 listopada. (PAT). W niedzielę popołudniu przybył do Królewskiej Huty na zaproszenie Narodowo-chrześcijańskiego Zjednoczenia pracy pan minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. Przed bramą Domu Polskiego powitał go starosta powiatowy Szaliński, poczem pan minister przyjął raport od kompanji honorowej Związku Powstańców Śląskich. Wchodzącemu na salę ministrowi zgotowano gorącą owację. W imieniu komitetu organizacyjnego zagaił wiec przemówieniem powitalnem dr. Nowak poczem pan minister wygłosił półtoragodzinne przemówienie na temat obecnego położenia politycznego w Polsce.

Uwięzienie b. posła Stron. Nar.

ZA ZNIEWAŻENIE WŁADZY I CZŁONKÓW RZĄDU.

Gniezno, 2 listopada. (PAT.) Na żądanie prokuratora **aresztowano wczoraj w Łopiennie** na zebraniu przedwyborczem stronnictwa Narodowego **b. posła i kandydata tegoż stronnictwa, Antoniego Lewandowskiego.** Aresztowanie nastąpiło **za znieważenie władzy i poszczególnych członków rządu.** Lewandowski został odstawiony do Gniezna.

Konsekwentnie po wytkniętej linji

DALSZE MAJACZENIE TREVIRANUSA.

Berlin 2. listopada. (PAT) W Hanowerze odbyła się dziś staraniem zarządu miasta **wielka manifestacja na rzecz pogranicznych prowincji wschodnich Rzeszy.** W czasie zebrania, urządzonego w gmachu Opery miejskiej, wygłosił przemówienie **minister Treviranus** który wskazał że orędzie prezydenta Rzeszy w sprawie pomocy dla prowincji wschodnich, obudziło wielkie nadzieje, że jednakże **krytyczna sytuacja finansowa i gospodarcza Niemiec ogranicza możliwość wykonania programu pomocy.** Wykonanie wszelkiego rodzaju programu pomocy dla prowincji wschodnich zależne jest od uzdrowienia finansów publicznych, przedewszystkiem jednakże od tego, **czy anulowane zostaną wykreślone granice**, co do których cały świat wie, **że naród niemiecki nie zgodzi się na ich wieczne istnienie.** Przemówienie swoje min. Treviranus zakończył okrzykiem: Ten kraj był niemiecki i pozostanie niemieckim!

Aresztowanie 60 hitlerowców

ZA NIESTOSOWANIE SIĘ DO ZARZĄDZEŃ POLICJI.

Berlin 2. listopada. (PAT) Wedle doniesień z Halle, **60 członków partji hitlerowskiej zostało dziś aresztowanych.** Hitlerowcy zjawili się w uniformach w jednym z ogrodów, aby odbyć tam swoje ćwiczenia zbiorowe. Po dwukrotnem wezwaniu hitlerowcy nie opuścili ogrodu, wobec czego policja zmuszona była zatrzymać wszystkich uczestników zebrania, gdyż zbiórka ta nastąpiła **wbrew zakazowi policji. Część zatrzymanych hitlerowców próbowała zbiec.**

Ostatnia mowa Mussoliniego

W OŚWIETLENIU „BERLINER TAGEBLATTU".

Berlin 2. listopada. (PAT) Naczelny redaktor „Berl. Tageblattu" Teodor Wolff ogłasza artykuł poświęcony ostatniej mowie Mussolini'ego. Autor podkreśla, że Niemcy bez różnicy poglądów **przyklasną wystąpieniu Mussoliniego za rewizją traktatów**, niemniej jednak każdy dojrzały politycznie Niemiec rozumie że słowa pozostają słowami i że Mussolini nawet gdyby tego chciał, nie będzie w stanie spowodować przyłączenia korytarza i Gdańska do Rzeszy. Mussolini ma natomiast możność przeprowadzenia rewizji traktatów na obszarach bliskich Włochom i mógłby na początek zwrócić Niemcom np. **południowy Tyrol.** Ale widocznie zamiar ten jest daleki. Mussolini mówił o tem, co inni Niemcom zabrali, a nie pamięta o przysłowiu, **że nie należy być hojnym z cudzej kieszeni.** Zrozumiałe jest więc, że Niemcy widzą w żądaniach rewizjonistycznych Mussoliniego nietyle **moralny odruch wywołany potrzebą zadośćuczynienia etycznego, ile raczej pociągnięcie polityczne.**

Akademja ku czci

500-lecia śmierci

WIELKIEGO KSIĘCIA LITEWSKIEGO WITOLDA.

Warszawa 2. listopada. (PAT.) Staraniem Związku Młodzieży Akademickiej „Myśl Mocarstwowa" odbyła się w niedzielę 2. bm. w sali Towarzystwa Higjenicznego akademja ku czci 500-lecia śmierci Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda. Uroczystość, urządzona pod protektoratem wiceministra księdza Żongołłowicza i rektorów wyższych uczelni, zgromadziła tłumy publiczności, głównie młodzieży akademickiej, która szczelnie zapełniła salę. Akademję zagaił prezes warszawskiego Koła Myśli Mocarstwowej Stankiewicz. Następnie zabrał głos wiceminister ks. Żongołłowicz, który w przemówieniu swojem nakreślił postać Wielkiego **Księcia**, poczem sen. prof. Kamieniecki wygłosił dłuższy referat, uwypuklający rolę historyczną Wielkiego Księcia. Zkolei przemówił p. **Rowmund Piłsudski**, komendant główny Ligi Mocarstwowej. Jako ostatni zabrał głos w imieniu Legjonu Młodych p. Broszkiewicz.

PIJCIE KAWĘ RIEDLA Lwów Rutowskiego 3. 9182

OTWARCIE TUNELU MIĘDZY STANAMI ZJ. A KANADĄ.

Windsor (Ontario) 2. listopada. (PAT) Otwarty został pierwszy tunel pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Kanadą. Łączy on miasto Detroit i Windsor. Przez naciśnięcie guzika w Białym Domu, prezydent Hoover uderzył w gongi, umieszczone u wylotów tunelu, oznajmiając w ten sposób o otwarciu go dla publiczności. Tunel przechodzi pod rzeką Detroit.

SKAZANIE CZŁONKÓW PPS. LEWICY W LUBLINIE.

Lublin, 2 listopada. (PAT). W wyniku rozprawy, która toczyła się od 4 dni, Sąd okręgowy w Lublinie wydał dnia 1 b. m. wyrok, skazujący członków PPS. lewicy za działalność komunistyczną z art. 102 cz. II. k. k., jak następuje: **3 członków po 8 lat ciężkiego więzienia, 1 na 6 lat, 7 po 4 lata, 4 po 2 lata.** Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy. **Skazani przyjęli wyrok spokojnie.**

WYROK W WIELKIM PROCESIE KOMUNISTYCZNYM W KOWLU.

Kowel, 2 listopada. (PAT). Dnia 1 b. m. Sąd okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej w Kowlu, pod przewodnictwem sędziego Nowakowskiego wydał wyrok w **procesie komunistycznym**, który trwał od dnia 20 października b. r. Oskarżonych było 64 osoby. Sąd uznał winnych z art. 102 cz. II. k. k. **41 osób.** Pozostali zostali uniewinnieni. Skazano **4 osoby na karę po 8 lat ciężkiego więzienia, 1 na 6 lat, 9 po 5 lat i 27 po 4 lata.**

WYDALENIE RED. „POSENER TAGEBLATT" Z GRANIC POLSKI.

Poznań, 2 listopada. (PAT.) Wskutek dekretu Województwa poznańskiego, **wydalono onegdaj z granic Rzeczypospolitej Ottona Srokę, współpracownika redakcji „Posener Tageblatt"**, optanta niemieckiego z Górnego Śląska, jako uciążliwego cudzoziemca.

WIELKIE ROZMIARY KATASTROFY POWODZI W NIEMCZECH.

Berlin, 2 listopada. (PAT.) Według doniesień z Wrocławia, katastrofa powodzi wyrządziła szereg szkód **w Zagłębiu Waldenburskiem. Szereg kopalń** musiał w ostatnich dniach **zawiesić zupełnie pracę**, gdyż w sztolniach znajduje się **warstwa wody grubości ponad 1 m.**

Wskutek zerwania tam pod Głogowem zalane są wsie w promieniu 10 klm. Podczas przepływu przez Wrocław fali wezbranej wody Odry, **zalanych zostało szereg okolicznych wsi. Jak słuchać, nastąpiło to wskutek zaniedbania w ostatnim czasie prac rekulacyjnych nad dopływami Odry.** Samemu miastu grozi jeszcze niebezpieczeństwo zalewu.

Z ruchu wyborczego.

Lwów, 3 listopada.

(jp) Wczoraj odbył się we Lwowie szereg wieców przedwyborczych, zwołanych przez rozmaite organizacje społeczne.

WIEC OBYWATELSKI W KINIE APOLLO.

W sali kina Apollo odbyło się poważne zebranie obywatelskie, w którem wzięło udział przeszło 400 uczestników przeważnie ze sfer inteligencji i mieszczaństwa. Do prezydjum powołano r. **Liebhardta, prof. Skoczylasa i p. Ruzina.** Przemawiali: ks. **Dr. Szydelski,** senator **Thullie** i senator **Lempke** z Warszawy. Zebranie uchwaliło jednogłośnie rezolucję, której tekst podajemy pod sprawozdaniami z wieców lwowskich.

WIEC W IZBIE RZEMIEŚLNICZEJ.

Lwowski komitet rzemieślniczy odbył publiczne zebranie w sali Izby rzemieślniczej pod przewodnictwem: **G. Pammera, M. Drzewickiego i T. Jaworka.** Na wiecu zebrało się około 500 reprezentantów lwowskiego rzemiosła. Przemawiali: prof. dr. S. Szydelski. b senator Lempke i prof. St. Zakrzewski wzywając zebranych do oddania swych głosów w dniach wyborów **na listę Nr. 1,** której naczelnym kandydatem jest Marszałek Piłsudski.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której zaznaczają, że bez względu na narodowość i wyznanie głosować będą na listę Marsz. Piłsudskiego i rezygnują dobrowolnie z prawa tajności przy głosowaniu.

WIEC ZWIĄZKU FUNKCJONARJUSZÓW SĄDOWYCH.

W sali głównej rozpraw przy ul. Batorego odbył się wiec Związku Funkcjonarjuszów sądowych. Uczestników było około 200 osób. Przewodniczył p. Kleczka, do Prezydjum powołano pp. **Czerkasa, Starzewskiego oraz Dyczkę.** Przemówił prez. Związku p. **Kuliszkiewicz, b. poseł Wojtowicz** i in. Po przemówieniach uchwalono rezolucję, aby głosować za listą nr. 1.

WIEC W SALI KINA „LEW".

W sali Kina „Lew" odbył się wiec Młodzieży akademickiej, w którym wzięło udział około 350 osób. Przemawiali pp. **Getter, Exner, Legutko i red. Radwański z Warszawy.** Po przemówieniach przyjęto przez aklamację rezolucję, popierającą listę Marszałka Piłsudskiego.

WIEC DROBNEGO KUPIECTWA.

W lokalu „Drobnych Kupców" w gmachu Skarbka odbył się olbrzymi wiec, na którym zjawiły się tysiączne rzesze drobnego kupiectwa lwowskiego. Na przewodniczącego powołano r. Izby handl. i przem. p. **Henryka Schleichera.** W skład prezydjum weszli: p. Emil Opat, Józef Katz, Jakób Seidenwurm. Przemawiali: r. **Józef Ornstein,** kandydat **Ignacy Jäger, dr. Ignacy Arnold, p. Zygmunt Boritz, p. Haber.** — Po wysłuchaniu przemówień przedłożono zebranym rezolucję, popierającą listę Marszałka, która została jednogłośnie wśród ogólnego aplauzu przyjęta.

ZEBRANIE NA SYGNIÓWCE.

Nadto odbył się na Sygniówce wiec obywateli, w którym wzięło udział około 250 uczestników. Przewodniczył p. Jan Marcinek. Po przemówieniach uchwalono jednogłośnie rezolucję, popierającą listę nr. 1.

REZOLUCJE, UCHWALONE NA WIECACH LWOWSKICH W DNIU 2 LISTOPADA B. R.

Zebrani stwierdzają, że jedyną listą, która reprezentuje interesy państwowe i narodowe, jest lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i dlatego oświadczają gotowość pełnego poparcia tej listy.

Zebrani stwierdzają, że na terenach mieszanych musi nastąpić całkowita konsolidacja ludności z Rządem i dlatego potępiają każdą próbę tworzenia innej listy poza B. B. W. R. — jako zdradę interesów ludności polskiej.

Analogicznie do zrzeczenia się przez b. posłów B. B. W. R. nietykalności poselskiej — zrzekają się tajnego głosowania i głosują jawnie dla zamanifestowania pełnego zaufania dla kierownika nawy państwowej, pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Z PROWINCJI.

Powiatowy Zjazd Nauczycielski w Żydaczowie. W Żydaczowie w sali Sokoła odbył się dnia 31 października Zjazd Nauczycielstwa powiatu, na który przybyło 150 osób. Zagaił i przewodniczył kierowniku kier. szkoły p. **Nezheba z Rozdołu,** referował na temat znaczenia obecnych wyborów kandydat BBWR. b. poseł **Wojtowicz.** — Po dyskusji uchwalono powyżej podane rezolucje za listą Nr. 1.

TYSIĄCE LUDZI

wygrywa rok rocznie główne i większe wygrane w ogólnej sumie kilkudziesięciu **miljonów** złotych. Kto chce zabezpieczyć byt dla siebie i rodziny, — niechaj jeszcze dziś zamówi szczęśliwy LOS I-ej KLASY w Kolekturze Loterji Państwowej

„RUNO", Rawicz i Ska, Lwów, Akademicka 3.

GŁÓWNA WYGRANA WYNOSI

1,000.000 Złotych.

Ponadto kolosalna ilość wygranych po **Zł. 400.000, 300.000, 200.000, 100.000, 75.000, 50.000, 26.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d., i t. d.**

Naszej Kolekturze sprzyja stale niebywałe szczęście!

Co drugi los wygrywa! Ciągnienie **1. Klasy odbędzie się już 18 i 20 bm.**

Do bież. Loterji zmieniła Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej plan gry, podwyższając szanse wygrania przy niezmienionych cenach losów:

Ćwiartka zł. 10·—, Połówka zł. 20·—, Cały los zł. 40·—.

Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą, — dołączając do losów nasz blankiet P. K. O. na wolną od porta przesyłkę należytości.

W tem miejscu prosimy wyciąć i dokładnie wypełnione przesłać nam w liście.

ZAMÓWIENIE. **Po.**

Do Kolektury „RUNO", Rawicz i Ska we Lwowie, ul. Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy Lot. Państw.

. . . . losów całych po Zł. 40.—
. . . . losów połówek po Zł. 20.—
. . . . losów ćwiartek po Zł. 10.—

Należytość Zł. . . . prześlę natychmiast po otrzymaniu losów, blankietem P. K. O., który mi Firma do losów dołączy.

Imię i nazwisko . . . .
Dokładny adres . . . .

WIEC PRZEDWYBORCZY W KROŚNIE.

W Krośnie odbył się olbrzymi wiec przedwyborczy przy udziale około 2500 osób. Przemawiał czołowy kandydat B. B. W. R. gen. Galica. Zebrani oświadczyli się jednogłośnie za listą nr. 1 i uchwalili znane rezolucje.

WIEC W DUKLI.

W Dukli odbył się wiec przedwyborczy za listą Marszałka Piłsudskiego przy udziale około 700 osób. Tutaj również przemawiał czołowy kandydat BBWR. na okręg 48, gen. Galica.

ZE SPORTU.

Sukces drużyn krakowskich.

Czarni i ŁKS dzielą się punktami.

Lwów, 3 listopada.

Sytuacja na froncie ligowym układa się **nadzwyczaj ciekawie.** Wisła zwyciężając Wartę nietylko wzmocniła swe szanse, ale i wyrządziła przysługę Cracovii, która po zwycięstwie nad Polonją, jest znów jednym **z najpoważniejszych kandydatów do tronu.** Pozatem jednak i Warta ma jeszcze możność **uwieńczyć się laurami.** Interesujące staje się położenie u końca tabeli. Warszawianka zabrawszy jeden punkt Garbarni, teoretycznie nie znajduje się w gorszej sytuacji od ŁTSG., tembardziej, że przebąkują coś mocno **o unieważnieniu meczu jej z Ruchem.** Jak widać więc czekają nas jeszcze chwile **niepewności i emocyj.**

CZARNI ŁKS. 0:0.

Polskie Kol. Sędziów znajduje się **w stanie rozkładu.** Przed krótkim czasem zrezygnował wiceprezes, ostatnio znów dowiedzieliśmy się o ustąpieniu prezesa p. Mallowa (mała strata. Przyp. zecera), krótko mówiąc: **bałagan, z powodu którego cierpią kluby i drużyny.** Od graczy i klubów wymaga się **bezwzględnego stosowania się do terminów,** zasada ta nie obowiązuje zdaje się **P. T. Sędziów,** którzy przyjeżdżają **kiedy im to odpowiada.** Wyznaczony do prowadzenia meczu niedzielnego arbiter **nie stawił się,** to też zawody rozpoczął nagonką za **przygodnymi sędziami lokalnymi,** co nigdy nie jest pozbawione pewnych „niebezpieczeństw". Po długich pertraktacjach kierownictwo zawodów przyjął **kandydat sędziowski, p. Gebartowski,** znany **gracz starej Pogoni.** Jak na nowicjusza w danym fachu spisywał się p. G. **bynajmniej nie najgorzej, brak rutyny i obycia** omal jednak nie spłatał mu figla, który mógł pociągnąć za sobą **przykrzejsze konsekwencje.** Na szczęście p. G. wydawszy fałszywe orzeczenie (rzut karny do Czarnych za grę ręką bramkarza poza polem karnem) miał na tyle **rozwagi,** że dał sobie **błąd wytłumaczyć,** a z chwilą, gdy poznał omyłkę, nie zawahał się **cofnąć fałszywego orzeczenia,** dyktując początkowo rzut sędziowski, a później na interwencję **ŁKS-u rzut wolny, co odpowiadało odnośnemu paragrafowi przepisów.** Ostatecznie więc sprawa minęła **bez gorszych następstw.**

Zawody nie zapowiadające się **zbyt emocjonująco,** miały **wcale ciekawy przebieg.** Obydwie drużyny, mimo małej stosunkowo stawki, dążyły **całą parą do zwycięstwa,** to też prawie przez cały przebieg gry utrzymywało się **dobre tempo.** Nie brak było też **ostrzejszych epizodów,** których bohaterami był **Sawka i Piłat.** Interwencja sędziego i wstrzemięźliwe stanowisko publiczności położyło jednak kres **zbyt krewkim zakusom** i gra miała w sumie **fair przebieg.** Wynik na podstawie obustronnych pozycyj podbramkowych uważać należy **za sprawiedliwy,** jeśli chodzi jednak **o ocenę gry,** to ŁKS. przedstawiał się **stanowczo lepiej.** Łodzianie przewyższali gospodarzy techniką, **grą głową i... ruchliwością.** Demonstrowali oni przeważnie dość płynną **grę kombinacyjną,** której brak było, jak zwykle, **wykończenia.**

Nieporadność strzałowa napastników łódzkich była **wprost podziwienia godną,** tembardziej, iż zresztą techniczny ich repertuar przedstawiał się **wcale bogato.** Błędem gości było też **forsowanie trójki** miast skrzydeł które były przez **Durkę i Stollenwerka** dobrze obsadzone. W środku podobał się przedewszystkiem **ruchliwy Król,** dalej Tadeuszewicz, natomiast **Feja** był już słabszy i popsuł niejedną akcję. Trzmiela na środku pomocy miał swój dzień, dobry był również **Jasiński,** natomiast nieco słabiej grał **Pegza.** Najlepszym graczem na boisku był bezsprzecznie **Gałecki.** Grał on po kilku mniej pewnych momentach **bez zarzutu,** trzymając **pewnie** w szachu napad gospodarzy. Przy Gałeckim rola Cyla



wypadła gorzej. Jegorow nie miał po la do popisu.

Czarni wystąpili **bez Chmielowskiego**, którego nieźle zastąpił **Lemiszko**, do życzenia pozostawiały jednak wykopy; szły one przeważnie **ostro.. na aut**, co zdarzało się jednak częściej również i Olejniczakowi. Kasprzak nie miał zbyt ciężkiej roboty, wybiegi jego okazały się jednak **ryzykowne**, gdyż dwukrotnie **stracił w czasie takiej eskapady piłkę**, co mogło pociągnąć za sobą gorsze konsekwencje. Amirowicz rozegrał się **dopiero po przerwie**, Witkowski był słaby, Piłat zbyt często popisywał się dla galerji, co rzadko kiedy połączone było z korzyścią dla własnej drużyny. Po przerwie wysuwał się też częściej do przodu, ułatwiając pracę napadowi. Pełnowartościowym graczem był **Drzymała**, jednak i on wykazuje już pociąg **do gry solowej**. Reyman prowadził napad jak zwykle **inteligentnie**, przydałaby się nieco **większa szybkość** i **większa fizyczna odporność**, pozatem trudno było wiele zrobić, mając **jako łączników bardzo słabego Kocha i Sawkę myślącego więcej o kościach przeciwnika i solowych popisach**, niż grze zespołowej. Ostrowski, jak Ostrowski, centrował dobrze bez przeciwnika, poza tem tracił głowę przed bramką i przegrywał pojedynki.

Widzów około 1.500, sędziował p. Gebartowski, o którym pisaliśmy na wstępie. N. S.

Lechja przegrywa z Legją 1:2.

Nowy wypadek zdziczenia.

Lwów, 3 listopada.

Bogata kronika awantur na lwowskich boiskach piłkarskich wzbogaciła się o nowy **„chwalebny" epizod**. — Uderzającym w danym wypadku jest fakt, iż zdarzył on się na boisku Lechji, **tej samej Lechji**, która niedawno temu donośnym głosem domagała się — zupełnie słusznie zresztą — **za dośćuczynienia za krzywdy**, jakie spotkały ją **na terenie przemyskim**.

Ofiarą brutalności sfanatyzowanych zwolenników klubowych padł Bogu ducha winien sprawozdawca jednego z lwowskich pism, na którego w czasie pauzy rzuciło się **trzech zdziczałych osobników** i pobiło ciężko do krwi. Podkreślić należy, że sprawozdawca ten słyszał już uprzednio pod swoim adresem groźby, zwrócił się do jednego **z członków zarządu LKS. Lechja** z prośbą o interwencję. Interwencja ta nastąpiła, jednak jak widać **w formie zbyt łagodnej**, gdyż nie odniosła **najmniejszego skutku**. Do energicznej likwidacji skandalicznego zajścia przyczyniło się przedewszystkiem **energiczne wystąpienie prezesa LZOPN-u**, który będąc świadkiem całego zajścia, zagroził wydaniem polecenia **przerwania zawodów**.

Sprawa cała znajdzie naturalnie epilog **przed odpowiedniem forum**, gdyż jeden ze sprawców **został schwytany** i posterunkowy spisał z nim protokół. Pozatem nie wątpimy, iż zajmie się nią również **z urzędu LZOPN**, tembardziej, że w roku bie. wykazał już **znaczną energję w tępieniu bandytyzmu boiskowego** i napewne nie zechce być posądzony o stosowanie różnych miarek.

Wkońcu pozwolimy sobie **zbyt krewkim kibicom Lechji przypomnieć**, że korzystają oni z gościnności **boiska wojskowego**, to też łatwo zdarzyć się może, iż tego rodzaju awantury wywołają odpowiednią reakcję ze strony **wyższego dowództwa**, co bynajmniej nie wyjdzie na korzyść klubowi.

Przechodząc zkolei do samego meczu, stwierdzić należy, że drużyna poznańska wygrała **zasłużenie**, była bowiem **zespołem lepszym od gospodarzy**, którzy grali **jedynie okresami**, przyczem napad wykazał **zupełną indolencję strzałową**, tak, że honorową bramkę dla Lechji zdobył dopiero **obrońca Pająk z rzutu karnego**. Lechja miała dobry okres jedynie **w pierwszych minutach, nie potrafiła go jednak wykorzystać**, natomiast Legja **już w pierwszej połowie zapewniła sobie zwycięstwo**, zdobywając dwie bramki ze strzału Mikołajczyka po rogu i Sadłowskiego z zamieszania.

U gości podobał się **środkowy pomocnik Głowacz, środkowy i prawy napastnik**. Z graczy lwowskich Pająk grał nierównomiernie, Wasiewicz był słaby, w napadzie dobrze trzymał się Kruk, który jednak zbyt długo wózkował, Czudżak pracowity, Rusiecki słaby. Ze skrzydeł lepszy Małecki.

Sędziował dobrze p. Makary, widzów około 1000.

Mistrzostwa Ligi.

Warszawa. Garbarnia - Warszawianka 2:2 (0:1). Wynik odpowiadający przebiegowi gry. Garbarnia bez Pazurka z Nagrabą na lewym łączniku. Bramki uzyskali dla Warszawianki Szenajch i Zarzecki z karnego, dla Garbarni Joksz. Sędzia inż. Dudryk. Widzów około 2000.

Poznań. Wisła - Warta 1:0 (0:0). Gra na wysokim poziomie. Jedyny punkt dla Wisły uzyskał Reyman z zamieszania podbramkowego. W Wiśle najlepsi Kotlarczyk i Balcer. Sędzia p. Krukowski. Widzów około 7000.

Kraków. Cracovia - Polonja 3:2 (2:2). Szczęśliwe zwycięstwo Cracovii nad dobrze grającą Polonją. Bramki uzyskali dla Cracovii Kubiński dwie i Mitusiński dla Polonji Pazurek i Szczepaniak. Sędzia dr. Niedźwirski. Widzów około 6000.

Sokół Drugi przechodzi do A-klasy, zwyciężając Ruch 2:0.

Lwów, 3 listopada.

Decydujące zawody **o wejście do klasy A przyniosły zwycięstwo Sokołowi drugiemu** nad przemyskim Ruchem **w stosunku 2:0**. Wynik nie odpowiadał przebiegowi gry i stosunkowi sił, gdyż Ruch był **przeciwnikiem równorzędnym**. Sokoli mieli jednak tym razem **więcej szczęścia**, a pozatem szalę przechyliła po części **lepsza kondycja fizyczna**.

82 p. p. dochodzi do finału.

Siedlce. 82 pp. (Brześć n. B.) — 42 p. p. (Białystok) 2:1 (1:1). Trzecie decydujące spotkanie zakończyło się zasłużonem zwycięstwem drużyny brzeskiej.

Nie było zamachu
na pociąg królewski w Bułgarji.

WIELKIE MANIFESTACJE NA CZEŚĆ MŁODEJ PARY.

Sofja 2. listopada. (PAT) Bułg. Agencja Telegr. kategorycznie zaprzecza **wiadomościom, które ukazały się w prasie zagranicznej**, według których **na pociąg królewski dokonano zamachu bombowego i ostrzeliwano go z rewolwerów. Wiadomości te są całkowicie zmyślone.**

Sofja 2. listopada. (PAT) Minister kolei Stainow, który **towarzyszył parze królewskiej w pociągu od Burgas do Sofji**, zapytywany w sprawie pogłosek, jakoby pociąg królewski miał być napadnięty po drodze przez nieznanych osobników, oświadczył, że nietylko para królewska nie była przedmiotem jakiejkolwiek napaści, lecz że **wzdłuż całej linji od Burgas przez Plovdiv do Sofji, ludność spontanicznie zbierała się na stacjach i witała entuzjastycznie dostojną parę.**

Sofja 2. listopada. (PAT) Młodzież uniwersytecka **zorganizowała w dniu wczorajszym entuzjastyczne demonstracje na cześć pary królewskiej**. Studenci wyższych uczelni oraz uczniowie wszystkich szkół stołecznych ze sztandarami i orkiestrami na czele **przedefilowali przed pałacem królewskim, wznosząc okrzyki na cześć króla i królowej.**

KRONIKA

3	LISTOPADA Poniedziałek Huberta

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 3 listopada, o godz. 7.30 wiecz. „Fijolek z Montmartre" operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne).

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, 3 listopada o godz. 7.30 wiecz. „Król Nikodem" satyra sceniczna Goetla i Malczewskiego.

*

TEATR MAŁY:

Poniedziałek, 3 listopada o godz. 7.30 wiecz. „Wieczne pióro" komedja Fodora.

*

TEATR NOWOŚCI:

Poniedziałek, 3. listopada o g. 7.30 w. „Hiszpańska Mucha". Tani dzień.

Wtorek, 4 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Hiszpańska Mucha".

Środa, 5 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Hiszpańska Mucha".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Bille Dove w dźwiękowcu „Anioł pod szminką".
CASINO: „Pocałunek" z Gretą Garbo. Film dźwiękowy.
CHIMERA: „Głupie szczęście".
FATAMORGANA: „Dzwonnik z Notre Dame".
GRAŻYNA: „Romans nad Rio Grande" dźwiękowiec.
KOPERNIK. „Złotowłosy Anioł".
LEW: „Trojka" w gł. roli Olga Czevhowa i Adalbert Schlettow. Pieśni i chóry w języku rosyjskim.
LUNA: „Dla szczęścia" oraz „Warjat na wolności".
MARYSIENKA: „Złotowłosy Anioł".
OAZA: „Marsz weselny".
PAŁACE: „Moje słoneczko" z Janet Gaynor — oraz dodatki dźwięk.
PASAŻ: „Pieśń żywiołów". 100% dźwiękowy.
PAN: „Trędowata".
PROMIEŃ: „Ofiarna noc".
RAJ: „Białe cienie", dźwiękowy.
SPLENDID: „Prezydent Możuchin".
STYLOWY: „Poeta żebrak" oraz Pat Patachon.
UCIECHA: „Harry Peela najlepszy druh".

Wiadomości teatralne.

3 tanie dni w Teatrze Nowości. Dziś w poniedziałek dnia 3, we wtorek dnia 4, środę 5-go po cenach bezkonkurencyjnie niskich daną będzie trzy ostatnie razy zawrotnie wesoła „Hiszpańska Mucha" z dyrektorem Czarnowskim i M. Tatrzańskim w rolach głównych.

Operetka Murzyńska z Nowego Jorku, jedna z największych światowych atrakcji wystąpi 4 krotnie w Teatrze „Nowości" dnia 6, 7, 8, i 9 b. m.

Komunikaty.

Z Towarzystwa Dante Alighieri. „Tow. Dante Alighieri" we Lwowie urządza lekcje zbiorowe języka włoskiego. Mający zamiar korzystania z tych lekcyj, zechcą zgłosić się w piątek 7 listopada od 5 — 7 w Inst. archeologji klasycznej. Uniwersytet II. p. celem porozumienia się co do godzin. Nieczłonkowie Towarzystwa płacą wpisowe 2 zł.

Kronika policyjna.

(—) **Dwie kradzieże mieszkaniowe.** Rozalja Weinberg, zam. Zielona 6, doniosła policji, że nieznany sprawca skradł jej z przedpokoju płaszcz damski wart. 200 zł. — Z mieszkania Eustachego Petzowa, przy ul. Mącznej 35, skradziono wczoraj 50 zł. gotówką oraz książeczkę M. K. O. na kwotę 2008 zł.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Mojzesa Golda i Michała Marunczaka poszukiwanych za kradzieże kieszonkowe, Józefa Lorenca za kradzież na szkodę N. Meukesa, wł. pralni przy ul. Łyczakowskiej 19, Jana Wygnańca i Michała Wygnańca, za awantury i usiłowane przebicie nożem Stanisława Ramsa oraz Marjana Florjana za kradzież.

(—) **Niedoszły samobójca.** Na cmentarzu Janowskim przytrzymano wczoraj Józefa Zająca, bez zajęcia, który z bronią w ręku wałęsał się między grobami w zamiarze samobójczym.

(—) **Niebezpieczne pogróżki i pobicie.** Dora Schorr, zam. Alembeków 8, doniosła wczoraj policji, że do mieszkania jej przyszedł niejaki Edward Grünsberg, zam. przy ul. Lwiej i chciał ją pobić, przyczem odgrażał się, że musi ją zamordować. — Marja Iwanyk, służąca zam. św. Anny 9, doniosła wczoraj policji, że gdy wracała wieczorem do domu, napadła ją Łesków Katarzyna zam. Rappaporta 11, która pobiła ją flaszką po głowie, a nadto groziła jej zabiciem.

SZKOŁA TAŃCÓW Stanisława Faliszewskiego

przyjmuje zgłoszenia na kursa taneczne, codziennie od 6-tej do 8-mej wiecz. Stow. **„Gwiazda", Franciszkańska 7.**

Dancingi każdej niedzieli. 9473-4

Kolportaż odezw UOW pod cerkwią.

Lwów, 3 listopada.

(—) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, w chwili gdy publiczność opuszczała po nabożeństwie **cerkiew przy ul. Kopernika**, pojawił się na chodniku jakiś **kolporter odezw U. O. W** i kilka takich odezw o treści podburzającej rozdzielił, **poczem szybko znikł**. Policja część odezw odebrała, zaś za zbiegłym kolporterem U. O. W. wdrożyła poszukiwania.

KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE

DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

POGADANKA.

Dumania w dniu zadusznym.

Lwów 3. listopada.

Nigdy może tak silnie, jak w tym okresie czasu, w dniu Wszystkich Świętych i w Dniu Zadusznym nie opanowuje nas tak nieodparcie poczucie znikomości ludzkiego istnienia, niepewności wszystkiego, co ziemskie. Ileż to grobów mnoży się wokoło nas rok rocznie, ileż z tych nawet, których rozmach życiowy i miłość świata zdawały się otaczać jakąś tarczą ochronną przed śmiercią, odeszło nagle, niespodzianie, opadło z drzewa życia jak ten liść jesienny, co wczoraj jeszcze pełen soków żywotnych, świeży i zielony, dziś został zmrożony zimnym podmuchem.

I pod wpływem tych myśli chyli się niejedno czoło, opadają zdrętwiałe niejedne ręce. Poco te wszystkie wysiłki, po co ten trud i walka, jeśli może już bliskie to jutro, które zamknie nad nami przepastną toń, w którem zwietrzeje nasz ślad na ziemi? Nieśmiertelnymi są jedynie ci, po których zostają dzieła wielkie, lecz ogół przeciętnych śmiertelników przechodzi jak mgła rozwiana przez wiatr.

A jednak... Czy istotnie Dzień Zaduszny takie tylko refleksje i nastroje może w nas wzniecać? — Raczej przeciwnie.

Gdy podążymy na cmentarze, ujrzymy, że niema niemal tak biednej, lichej mogiły, na której nie zabłysłoby światło, nie znalazł się kwiat, symbol serdecznej pamięci żyjących. A więc jednak ślad nasz nie ginie wraz z nami. Żyjemy nadal w pamięci tych wszystkich, z którymi nas życie zetknęło...

Otwórzmy księgę własnych wspomnień. Ileż tam głosek nie zatartych, ileż wzruszenia wywołuje wspomnienie matki, choćby ona już dawno ze świata odeszła. Jaką osłodą goryczy życia jest nam pamięć jej miłości, jej pieszczot. Jakiem umocnieniem jej słowa, jej rady i może jeszcze więcej pamięć tych walk zwycięskich z przeciwnościami, tych cichych, dobrych jej cnót. — Jak wszystko dobre, któregośmy doznali od zmarłych po ich śmierci, jaśniejszym blaskiem płonie w naszej pamięci, aniżeli za ich życia.

Lecz to jeszcze nie wszystek ślad bytności na ziemi tych, którzy odeszli.

Jeśli przypomnimy sobie, że jednym z ustalonych pewników jest zasada, że w przyrodzie nic nie ginie, to musimy uznać, że każdy nasz czyn i każda nasza myśl, nawet te drobne i niepozorne, nie giną, ale spadają w dziedzictwie na świat potomny — w dziedzictwie dobra ale i w dziedzictwie zła. Dlatego na każdej jednostce cięży obowiązek pomnażania tego dobra, i odpowiedzialność za każde zło. Każde dobro pokoleń potomnych przynosi dank wdzięczności dla naszego ducha, każdy ich ból, to cząstka naszej winy.

Z takiego ujęcia zasady bytu wyrasta ponad wrażenie znikomości życia poczucie trwałości każdego z naszych poczynań, poczucie obowiązku przekazania przyszłości w spuściźnie jedynie szlachetności, piękna i dobra, zrozumienie, że warto zwalczać wszystko, co niskie i niegodne, aby ślad naszego życia szedł w sfery, opromieniowane czystem światłem i ciepłem.

Zwłaszcza przed nami, Miłe Panie, otwiera się ta piękna rola przewodniczek. Jeśli bowiem zastanowimy się nad psychiką ludzką, to dojdziemy do przekonania, że najwięcej na życie duchowe człowieka oddziaływają nietyle momentalne dzieła rozumu, jak raczej to wszystko, co przemawia do uczucia, i dlatego wpływy matki, siostry, żony, wpływy kobiety, są niejako inspiratorkami najdonioślejszych czynów mężczyzn, dają siłę i hart wytrwania, moc zwalczania przeszkód w drodze do wytkniętego celu. Tak było przez długie wieki, jak świadczą o tem dzieje, a my kobiety nowoczesne nie powinnyśmy róknież zrezygnować z tego dziedzictwa kobiecości, podnoszącej ludzkość ku niebiosom, dla której hołdem kończy Goethe pierwszą część Fausta.

J. Peleńska.



Praktyczna suknia domowa z welwetu.



Płaszcz jesienny z tweedu.

Z DZIEDZINY MODY.

Futra i płaszcze zimowe.

Lwów 3. listopada.

Jesteśmy jeszcze tak pod względem formalnym, co do daty kalendarzowej, jak i pod względem faktycznym pod panowaniem jesieni. Niemniej najwyższy już czas pomyśleć o futrach zimowych, bo przydadzą się one na zimne wieczory, a przytem wiadomo, że w pełnym sezonie nie tak prędko mogą być wykonane zamówienia u kuśnierzy. Zarówno dla tych pań zatem, które zamierzają przerobić futra zeszłoroczne lub też zamówić nowe, jak i nawet dla tych, które wolą nabyć je gotowe, potrzebny jest przegląd mody tegorocznej w tym zakresie.

Ogólna tendencja do wydłużania sukien zmusza dostosować do tego wymogu także i wierzchnie okrycia. — Zastanówmy się zatem przedewszystkiem nad tem, w jaki sposób zmodernizować futra zeszłoroczne?

Są na to dwa sposoby. Albo oddać je kuśnierzowi do przedłużenia, co nie jest rzeczą zbyt trudną wobec możliwości wstawiania pasów czy to w środek długości czy też na dole. Drugi sposób, to droga wprost przeciwna, a mianowicie skrócenie futra tak, aby należało do t. zw. „vetements trois quarts".

Wiele z pań obiera chętnie te właśnie trzy ćwierci długie futra, ze względu na bardziej młodociany ich wygląd. Futra zupełnie długie bowiem muszą okrywać w całości suknię i sięgać niemal po kostki. Forma jest zupełnie prosta ze skrzyżowaniem na przodzie, dochodzącem niemal do boków. Kołnierz bardzo wysoki posiada także linję zupełnie prostą, pionową.

Rodzaje futer nie uległy w tym sezonie zmianie. Jak dotąd są modne źrebce czarne lub brunatne, strzyżone baranki, astrachan, baranki perskie świstaki, pozatem prawdziwe selskiny, a częściej z powodu drożyzny tych pierwszych imitacje. Futra sobolowe są najwyższym szczytem elegancji,



Płaszcz futrzany z kołnierzem i mankietami z krymskich baranków.

jednak cena ich nie dla każdego jest dostępna. Zaznaczyć tu jednak wypada, że futra na ogół w tym roku potaniały.

Przy płaszczach jesiennych widzimy także garnitury futrzane, zwłaszcza wielkie kołnierze i ozdoby przy rękawach. Można również przedłużać zbyt krótkie płaszcze obkładem futrzanym

Nina.

—o—

WŚRÓD PISM I KSIĄŻEK.

Lwów 3. listopada.

Numer 21-szy „Świata Kobiecego" z dnia 1 listopada przynosi szereg aktualnych i ciekawych artykułów na temat rozmaitych problemów, interesujących dzisiejszą kobietę oraz doborowy materjał beletrystyczny.

Znajdujemy tu ciekawe rozważania Joanny Kennedy nad urokami życia kobiety czterdziestoletniej, dotychczas lekceważonemi lub zgoła nieznanemi, odpowiedź Jana Brechta na pytanie: Współwinne czy nie? — dotyczące sprawy wojny i pacyfizmu, artykuł Stanisława Machniewicza pt. „Radjo i kultura", St. Dz. „Koniec głupstwa", w którym autor omawia sprawę pojedynku i nowego kodeksu honorowego, dalej recenzję S. Przybylskiego z książki Raorta: „Golono, strzyżono". Część beletrystyczna zawiera wiersz Idy Wieniewskiej „Dla rytmu", szkic Malibran: Konsjerż i konsjerżka" z cyklu „Paryżanin i Paryżanka", dalszy ciąg powieści May Sinclair" Anna Sevorn i Fildingowie". Bogaty zbiór najnowszych wzorów toalet i kapeluszy wyjaśniają „Ploteczki o modzie" Caillor Sobańskiej i uwagi Z. Kulczyckiej. W uzupełnieniu numeru pożądane zawsze wskazówki Efoba: „Z higjeny i kultury ciała".

—o—



WYŁĄCZNY SKŁAD
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

5914

KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ"

Nr. 41.

Szarada.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Dwa-trzy wspak-siedm sława ich się roznosi
i każdy **sześć-ośm** z ochotą nastawia,
gdy się ich czyny bohaterskie głosi
i te **siedm-ośm-dziewięć** dzieciaki wysławia.

Bo gdy zew zagrzmiał, zerwali się społem,
by iść do walki z podniesionem czołem.
Żegnaj **raz-sześć-siedm!** — cóż im dzisiaj szkoła,
gdy **sześć-siedm-ośm-raz** Ojczyzna ich woła!

Czy skromna **ośm-pięć,** czy pałac wspaniały jednako haracz Ojczyźnie składały.

Więc gdy swą **trzy-wspak-cztery** i swoje zadanie
spełnili, — pamięć o nich pozostanie,
bo nieśmiertelną zdobyły wręcz chwałę
w Ojczyźnie wolnej, — te najdroższe całe!

—o—

Metagramy.

Ułożył „Ster", Wolanka.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Wprost — ozdoba to zwierzęcia,
wspak — to imię Rusi księcia.

*

Wprost — pozbawion jest wolności,
wspak — otwarty jest dla gości.

*

Wprost, gdy dobrze przyrządzony,
to zasługa twojej żony,
Gdy już zieleń zdobi drzewa,
wspak wśród gąszczy pięknie śpiewa.

*

Wprost — to wody zbiór niemały,
wspak — na słodko, doskonały.

—o—

Kryptogram.

Ułożyła Fr. Goldowa.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Należy odczytać umieszczone obok zagadkowe litery, postępując w pewnym ustalonym porządku.

—o—

Igraszki słowne.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Część twarzy w samogłosce = fundament prawodawstwa.

*

W literze greckiej przyimek = ptak.

*

Żołnierz idąc **pierwsze, drugie,** — musi mieć przygotowany niejeden **pierwszy-drugi.**

*

Kiedy za przyimkiem bóstwo egipskie stanie — nie przejdziesz przez nią, — mój panie.

*

W samogłosce zaimek wskazujący = znajdziesz w kościołach.

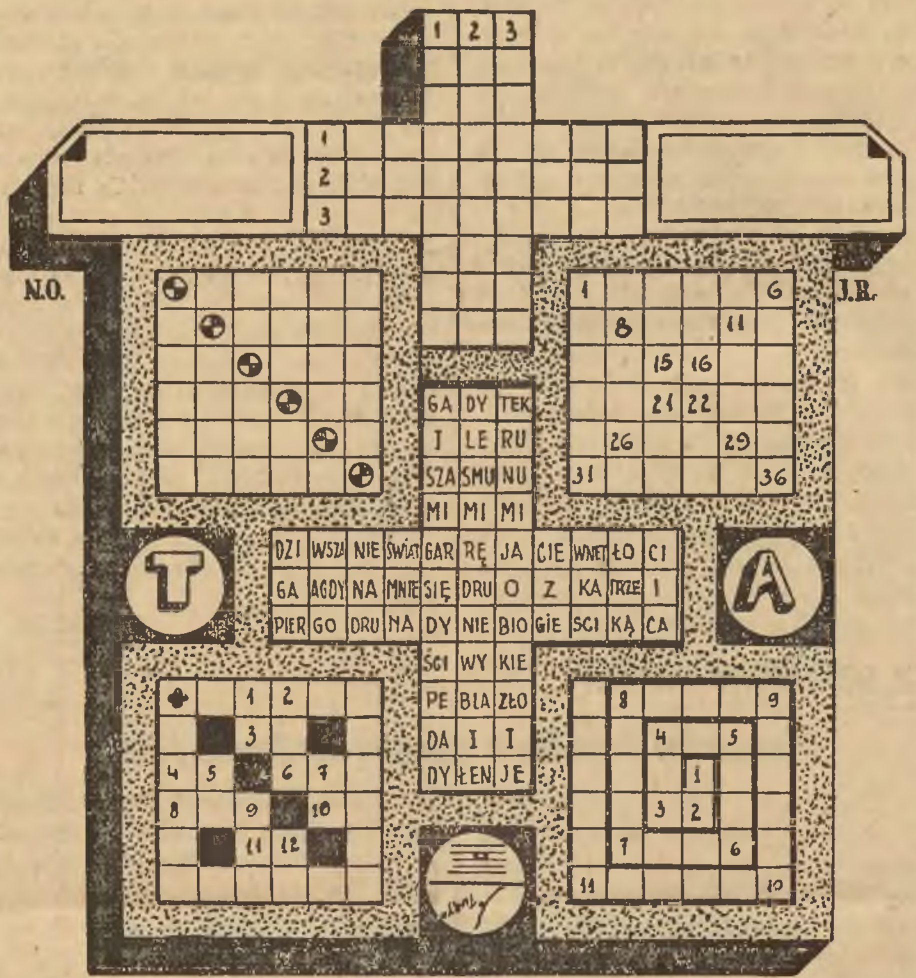
*

Przyimek + część twarzy = rzecz brzydka i hańbiąca.

Bigos szaradowy.

Ułożyli N. Ochs i J. Reiss.

(Za rozwiązanie 9 punktów.)



Rysunek powyższy mieści w sobie dziewięć różnorakich zadań, a mianowicie:

1) Krzyż magiczny (w środku u góry), 2) logogryf (z lewej strony górnej), 3) problem matematyczny (z prawej strony górnej, 4) szaradę-konikówkę (krzyż środkowy), 5) krzyżówkę (kwadrat dolny z lewej), 6) ciągówkę (kwadrat dolny prawy) oraz 7—8—9) trzy rebusiki w kółkach.

Bliższe objaśnienia:

1) Krzyż magiczny: W kratki wpisać trzy słowa o następującem znaczeniu, dające się czytać jednako w poziomym, jak i pionowym kierunku: 1) miasto na Pomorzu, 2) dzielnica Lwowa, 3) mieszkanka krain podbiegunowych.

2) **Logogryf:** Wpisać sześć wyrazów o następującem znaczeniu: 1) imię męskie, 2) zawód rzemieślniczy, 3) miasto na G. Śląsku, 4) letnisko pod Warszawą, 5) „doktór", 6) imię męskie. Przekątnia da aktualne rozwiązanie.

3) **Problem matematyczny:** W puste kratki wstawić cyfry (od 1 do 36) tak, aby suma w rządkach pionowych, poziomych i przekątniach była jednaka, tj. 111.

4) **Szarada-konikówka:** Ruchem konika szachowego odczytać tekst szarady, a następnie ją rozwiązać.

5) **Krzyżówka: pionowo:** 1) spółgłoska fonet., 2) rzeka w Azji, 5) zaimek (w 4 przyp. liczby pojed.), 7) przecenie po hebrajsku, 9) przyimek w jęz. łacińskim, 12) spółgłoska fonet.; **poziomo:** 3) spółgłoska fonet., 4) spójnik łaciński, 6) pytajnik, 8) ptak, 10) wykrzyknik, 11. nuta. Litery, zaczynając od znaku + czytane naokoło w kierunku ruchu wskazówki zegara dadzą rozwiązanie.

6) **Ciągówka:** Końcowa litera pierwszego wyrazu jest równocześnie początkową literą następnego. Znaczenie wyrazów: 1) kochanka Zeusa, 2) obowiązek (w jęz. hebraj.), 3) zwierzę drapieżne, 4) imię męskie, 5) instrument muzyczny, 6) roślina ozdobna pokojowa, 7) senna zjawa, 8) termin handlowy, 9) miasteczko w powiecie opatowskim, 10) bożek grecki, 11) kwiat.

7 do 9) **Rebusiki**: Należy odgadnąć znaczenie trzech rebusików (w kółkach); w każdym z nich mieści się jedno słowo trzyzgłoskowe.

Litera nocet...

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Przez **h** znajdziesz w „Porannej" bezwątpienia,
przez **f** podpiera sklepienia.

*

Przez **ł** brzmi różnie, fałszywie lub mile,
przez **d** dręczy wieczorem w samotne chwile.

*

Przez **l** służy do okrycia,
przez **ł** niebezpieczny dla życia.

Jedno i drugie jest w roślinnym świecie:
przez **l** na drzewach, przez **k** na zbożu i kwiecie.

—o—

Kryptogram literacki.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Wyjmując z tytułów niżej wyszczególnionych utworów kolejno po 3 obok siebie stojące litery — złożyć tytuł doskonałej komedji zmarłego niedawno pisarza polskiego.

1) Daleka księżniczka, 2) Komedja pomyłek, 3) Przygody myśliwskie, 4) Nie było nas, był las, 5) Wiosna i wino, 6) Zatracenie.

*

Rozwiązania z dołączonym kuponem nadsyłać należy pod adresem Redakcji najdalej do niedzieli dnia 9. listopada br.

Rozwiązania wysłane później nie będą stanowczo uwzględniane.

—o—

Rozwiązanie zadań z Nr. 40.

Hieroglify: Faraon — Bolesława Prusa.

Szarada: Konikówka i szarada — duchowa biesiada.

Krzyżówka: Wyrazy poziomo: konjunktura, mir, atest, bale, Ur, ser, rad, okłady, Eli, owce, em, los, nie, era, na, oczeret, era, Klara, ona, en, po, stu, Anna, Li, to, ra, koło, kask, kompleksja; pionowo: kastel, Otello, Ner, ut, ta, ule, Rejowiec, irade, rudymenta, rycerze, ra, is, on, aeropag, ar, ka, knut, la, to, on, Marta, si, las, oko, Ra, om.

*

Za trafne rozwiązanie zadań z nr 40 uzyskali po 10 punktów pp.: E. Dworski, „Ryśka", E. Rajewska, M. Budko.

*

Za trafne rozwiązanie zadań z nr. 39 otrzymali dodatkowo po 13 punktów pp.: A. Loeglerowa, A. Ruxerówna, Bolesław Dworski, Irena Dworska, L. Perlberger.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

A. Ruxerówna: Rozwiązań z nr. 38 nie otrzymaliśmy zupełnie. **M. Billig:** Rebus ma błędy w kompozycji, nie nadaje się. **Ster:** Metagramy pójdą. **Jania St.:** Szaradę zamieścimy, nieco skróconą. **F. Goldowa:** Hieroglify rozwiązane błędnie, taksamo i szarada. Plaster miodu zamieścimy. **J. S. Chodorów:** I tym razem nie skorzystamy. Logogryf słaby w pomyśle, graficznie również szwankuje. Czytelnicy nasi są wybredni. **M. B., Radziechów:** Dziękujemy za materjał. List wyślemy w najbliższych dniach.

KĄCIK ROZRYWKOWY
KUPON do Nr. 41
„GAZETY PORANNEJ"

Dowiedzieć się o tem można z kilku napisanych zdań.

Jak poznać charakter człowieka?

Jego inteligencję, zdolność, temperament odzwierciedla rękopism.

Lwów, 3 listopada.

Jedną z najbardziej interesujących gałęzi wiedzy, nauką, która zdobyła sobie w ostatnich latach wielką popularność jest **grafologja, czyli umiejętność rozpoznawania charakteru człowieka, jego uzdolnienia, wykształcenia, usposobienia na podstawie badania jego charakteru pisma.** Był czas gdy grafologja nie była traktowana poważnie i nie stanowiła jednego z działów nauki ogólnej. Uważano ją za **szalbierstwo.** Nie stawiano wyżej nad sztuczki chiromantów wróżbitów i t. d. Trzeba było wielu lat, by uznano kolosalną wartość naukową grafologji i poważnie ustosunkowano się do prac w tej dziedzinie.

Charakter pisma człowieka mówi o wszystkiem. Na podstawie poważnych studjów nad pismem, **można zupełnie bez błędu określić charakter danego osobnika.** Nie będą to bynajmniej hypotezy czy przypuszczenia. Fakt, że człowiek tak pisze jakim jest, dziś już nie jest **przez nikogo kwestjonowany.**

Inteligencja.

Inteligencję człowieka poznaje się po następujących zasadniczych cechach jego pisma: **odstępy pomiędzy literami i wierszami,** umiarkowane ruchy przy pisaniu i duże, harmonijne litery. Człowiek pracujący umysłowo bardzo dużo posługuje się literami uproszczonemi t. zn. pisze **kilka liter za jednem pociągnięciem pióra.** Charakterystycznym szczegółem dla ludzi wybitnie inteligentnych jest **pisanie liter dużych w kształcie liter drukowanych.** Odwrotnie, pismo nierówne, długie laski przy literach, brzydkie i pospolite pismo oznacza umysł **niższej kategorji.** Rzadko zdarza się, by człowiek wybitnie inteligentny **nie posługiwał się pismem zupełnie równem i czytelnem.**

Pamięć.

Jak wiadomo, odróżniamy dwa rodzaje pamięci: **pamięć słuchową i pamięć wzrokową.** Oznaką pierwszej jest pismo pochyłe, oznaką drugiej — proste i silne. Przy wychowaniu dzieci ogromnie ważne jest stwierdzenie **rodzaju pamięci dziecka.** Dziecko o pamięci słuchowej należy **uczyć, opowiadając mu lekcję.** Dziecko o pamięci wzrokowej lepiej zapamięta sobie lekcję poglądową. W tym wypadku **badanie pisma oddaje kolosalne usługi.**

Dodać jeszcze należy, skoro mowa o piśmie pochyłem i prostem, że **pochyłe jest właściwe naturom sentymentalnym,** zaś pismo proste — naturom **pozytywnym, realnym.**

Zdolności.

Zdolności są bardzo różnorodne, zwłaszcza u osobników inteligentnych. Pismo uczonych jest **drobne,** pismo artystów przeważnie **duże i rozrzucone.** Nikt chyba nie zastanawiał się, jak bardzo odpowiada to właściwościom prac danego człowieka. Uczony bowiem **gromadzi,** a artysta **rozrzuca** skarby swej duszy. Skromniejsze zdolności biurowe, administracyjne, dają się poznać **po bardzo wyraźnem, kaligraficznem piśmie.** Zdolności handlowe objawiają się **długim ogonkiem przy podpisie w formie lassa.**

Musimy odróżnić jeszcze szereg innych stopni: **pismo wypukłe,** energiczne wskazuje na śmiałego realizatora. **Zwarte pismo** zdradza silnie rozwinięty zmysł rodzinny. Pismo małe, bardzo drobne, lecz nie zwarte, jest objawem bardzo małego uzdolnienia

Temperament.

Temperament u ludzi da się podzielić **na cztery grupy:** sangwiniczny, nerwowy, choleryczny i limfatyczny. **Rzadko jednak się zdarza, by ktoś był wyłącznie sangwinicznego usposobienia lub nerwowego temperamentu.** Najczęściej zdarzają się połączenia, w którem **jedna strona dopełnia się i łagodzi drugą.**

Typowy dla temperamentu sangwinicznego charakter pisma daje **litery grube, twarde,** oznaczające jakgdyby zdrowie i siłę. Wyrazem temperamentu cholerycznego są charakterystyczne, **kanciaste pod stawy liter i silne, pewne pismo.** Temperament limfatyczny objawia się w piśmie **niepewnem i niezdecydowanem,** zdradzającem istotę słabą, anemiczną, jedną z tych, którym sądzone jest spotkać na swej drodze kogoś, kto skorzysta z ich słabości. O ile mamy do czynienia z temperamentem **sangwiniczno - nerwowym** — pismo jest **trochę pochyłe i trochę nierówne.** O ile choleryk jest w dodatku ponurego usposobienia, zaobserwujemy, że **wiersze pisma mają tendencję do obniżenia się.**

Wyobraźnia.

Wyobraźnia ma zasadniczo **dwie formy.** O ile wyobraźnia jest wrodzona, ale bez kultury, właściwa naturom prymitywnym i bezkrytycznym umysłom, zaobserwujemy w piśmie litery, zwiększające się na końcu słowa. Litery takie świadczą o braku logiki i zdrowego sądu oraz o skłonności do entuzjazmu.

Druga forma wyobraźni — wyobraźni twórczej, inteligentnej, odzwierciedla się na papierze **pismem powściągliwem, okrągłem i rozdzielonem.** Rozdział między literami dowodzi **przerwy w ruchu, która jest dowodem pracy myśli nad wykonaną czynnością.** Jest to cecha umysłu twórczego, pełnego wyobraźni. Jeśli rozdziały nie następują po poszczególnych literach, przedzielają parę liter połączonych, mamy do czynienia **z umysłem niepospolitym.** Takie pismo spotykamy u pisarzy i artystów

Stan zdrowia.

Rzeczą niezmiernie ciekawą jest, że **stan zdrowia człowieka** dosadnie odzwierciedla się w jego charakterze pisma. Wykrzywione linje liter wykazują człowieka, który zagrożony jest gruźlicą. O ile wiersze przy pisaniu **idą w górę,** oznacza to stan **bardzo chorobliwego nerwowego podniecenia człowieka.** Pismo drżące, oznacza **słabość mlecza pacierzowego.** Pismo załamujące się — **zaburzenia sercowe.** O ile człowiek często przekreśla to, co napisał — oznacza to **zły obieg krwi,** najpoważniejsze źródło niemal wszystkich naszych chorób. Plamy utworzone przez piszącego w jakiemś słowie, **pozwalają dokładnie poznać organ, w którym zlokalizowała się choroba.** O ile zdarzają się one pośrodku słowa i o ile natura człowiecza jest limfatyczna — dowodzi to **cierpień płucnych.** Jeśli dana osoba posiada temperament choleryczny — dowodzi to **cierpienia wątroby.**

Jeśli kleksy i zgrubienia znajdują się na końcu linji liter długich (u dołu) dowodzi to, że choroba umiejscowiona jest **w dolnych organach ciała lub kończynach.** Pismo usiane silnemi zgrubieniami, pozwala obawiać się obrzmień kończyn, guzów na ciele, narośli, a nawet raka.

W końcu wymienić należy jeszcze jeden **charakterystyczny przykład patologiczny,** który wprawdzie nie jest właściwą chorobą, ale niewątpliwie jest przypadkiem chorobliwym. Mam na myśli **skąpstwo.** Rzadko spotykałem ludzi skąpych, którzy pisaliby **inaczej, niż maleńkiemi jak perełki, równemi i prostemi literkami.**

Humor.

Długie laski górne i gwałtowność ruchu przy pisaniu są dowodem niewyczerpanego humoru danego osobnika i żywości fizycznej. Litery bezładne, nagromadzone w jednem miejscu, porozrzucano przypadkowo, cechują **naturę lekkomyślną,** niepozbawioną nigdy dobrego humoru. Maczugowate linje **liter,** przerywane gwałtownie i oderwane, **są** dowodem **ponurego usposobienia** i rzadkich wybuchów humoru.

Oto **najcharakterystyczniejsze przykłady,** które starałem się zebrać w zwięzłym artykule. Oczywiście, **przy badaniu** pisma nie można posługiwać się tylko i wyłącznie wskazówkami, podanemi wyżej. Są to tylko **ogólne cechy,** które pozwalają odgadnąć charakter człowieka. Pismo ludzi jest jednak tak bardzo niepodobne jedno do drugiego, że **trzeba bardzo poważnych studjów nad każdym listem, by móc zdefinjować zupełnie bezbłędnie charakter jego autora.**

—o—

Samobójstwo wybitnego finansisty

W SZPONACH DEMONICZNEJ AWANTURNICY.

Lwów 3. listopada.

(=) W Ameryce wielkie wrażenie wywołała śmierć samobójcza 42-letniego **Artura Shalta,** dyrektora **Banku Przemysłowego w Nowym Jorku.**

Przypuszczano zrazu, iż znany ten finansista, autor wielu głośnych dzieł ekonomicznych,

odebrał sobie życie

z powodu kłopotów finansowych. Okazało się jednak, że przyczyna samobójstwa była **zupełnie inna.**

Oto bliższe szczegóły tragedji nieszczęśliwego człowieka...

Shalt, ojciec 4-ga dzieci, był przez szereg lat najlepszym ojcem i mężem. Ale przed dwoma laty poznał on pewną

tancerkę rosyjską,

występującą w jednym z teatrzyków nowojorskich i od pierwszego spojrzenia **zakochał się w niej bez pamięci.**

Rosjanka oceniła odrazu wszystkie korzyści, mogące płynąć ze znajomości z tak bogatym i wpływowym człowiekiem, to też poczęła wobec niego odgrywać **komedję wzajemnej miłości.** Odtąd cały świat stracił dla Shalta wartość poza osobą **Wiery Michałowskiej,** jak się nazywała demoniczna kobieta...

Napróżno starała się rodzina rozłączyć Shalta z **awanturnicą...** Czuł się on zresztą bardzo szczęśliwy, wierzył bowiem ślepo w miłość **sprytnej Rosjanki.** To też jak grom z jasnego nieba uderzyła weń wiadomość o zdradzie Wiery, oszukującej łatwowiernego bankiera z jakimś **młodym chłopakiem.** Shalt tak się przejął tem odkryciem, iż **strzelił sobie w skroń,** pozbawiając się natychmiast życia...

Romantyczna ta afera rozeszła się w Nowym Jorku szerokiem echem.

„Ulgi“ aprowizacyjne dla dowódców armji czerwonej.

WYMOWNA ILUSTRACJA STOSUNKÓW, PANUJĄCYCH W SOWIETACH.

... listopada.

Z Moskwy donoszą: Celem załagodzenia coraz wzmagającego się niezadowolenia w szeregach armji czerwonej, rząd sowiecki przyznał ulgi aprowizacyjne dla **dowódców i ich rodzin.** Według tego dekretu, dowódcy armji czerwonej jak również wojskowi komisarze polityczni **zostają przeniesieni pod względem aprowizacyjnym z kategorji drugiej do kategorji pierwszej,** zyskując tem, przyznane tylko robotnikom, prawo do największych przywilejów wedle systemu kartkowego. Natomiast rodziny dowódców i komisarzy wojskowych przeniesiono z kategorji czwartej do trzeciej. Należy nadmienić, że nawet trzecia kategorja nie daje prawa do otrzymania herbaty, cukru i innych artykułów pierwszej potrzeby, bo nawet chleb wydaje się, o ile zapas starczy, **w zmiejszonej ilości.**

Samobójstwo ucznia gimnazjalnego.

Z POWODU ROZSTROJU NERWOWEGO.

Lwów 3. listopada.

(=) Wstrząsająca tragedja rozegrała się onegdaj w zachodniej części Wiednia. 18-letni syn nauczyciela szkoły handlowej, **Józef Tomanek,** który za kilka miesięcy miał uzyskać egzamin dojrzałości, popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Samobójstwo odkryto wśród **następujących okoliczności.** O godzinie 7-mej rano zwrócił uwagę ojciec Józefa, że syn, który o tej porze zwykle był już na nogach, zachowuje się zupełnie spokojnie, a więc prawdopodobnie **śpi.** Począł wołać, ale syn, znajdujący się w przyległym pokoju, zupełnie **nie odpowiada.**

Wówczas ojciec, przypuszczając, iż syn usnął tak twardo, wszedł do następnego pokoju, a wówczas oczom jego przedstawił się

straszliwy widok.

Nieszczęśliwy chłopak wisiał na klamce od drzwi. Ażeby ułatwić sobie straszny czyn, chłopak ukląkł na podłodze, wywołując gwałtowne zaciśnienie pętlicy.

Motyw tego czynu jest dotąd niewyjaśniony. Zachodzi podejrzenie, iż Tomanek, który w ostatnich czasach objawiał rozstrój nerwowy i z trudem tylko podążał za normalnym tokiem nauki, odebrał sobie życie **z obawy przed maturą...**

KĄCIK RADJOWY

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek, dnia 3. listopada 1930.

LWÓW 10.15 Nabożeństwo z Poznania. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych (muzyka poważna słowiańska). 15.50 Transmisja z Warszawy: Lekcja języka francuskiego lektor p. Lucien Roquigny. 16.15 Transmisja z cmentarza w Wilnie. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Transmisja z Warszawy: Nowela Zygmunta Kisielewskiego p. t. „O zmierzchu“. 17.45 Transmisja koncertu religijnego z Warszawy. Wykonawcy: Podwójny kwartet męski chóru metrop. i ks. Henryk Nowacki (dyrekcja i słowo wstępne) 1. Ks. Nowacki: a) Requiem, b) 2) pieśni do Pana Jezusa. 2. F. Witt: Ave trinitatis sacrarium. 3. Pieśń chwały z IX w. „Chri-

stus vincit“. 4. Ks. H. Nowacki: In paradisum. 5. Witaj Królowo nieba. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja z Warszawy: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi p. Słuchocki. Giełda rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 Kwadrans dla artystów plastyków. 19.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.55 Słuchowisko ku czci poległych żołnierzy p. t. „Tym, którzy odeszli. 20.20 Transmisja z Warszawy: Pogadanka muzyczna. 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy: Wykonawcy: Chór mieszany „Lutni warszawskiej“, orkiestra P. R. i soliści. St. Moniuszko: „Widma“, sceny liryczne z poematu A. Mickiewicza „Dziady“ na głosy solowe, chór mieszany i orkiestrę. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „Ameryka w Polsce“ — wygł. dr. Czesław Łukasiewicz. 22.15 Koncert z płyt. 22.35 Lwowska Gazeta Radjowa. 22.50 Transmisja komunikatów z Warszawy.

*

Wtorek, dnia 4. listopada 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 1205—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Transmisja z Warszawy: Odczyt rządowy p. Drozdowskiego p. t. „Polityka popierania eksportu w Polsce“. 16.15 Transmisja z Warszawy: Audycja dla dzieci. a) Program dla dzieci starszych: Opowiadanie p. t. „Menelik I., jako mały Simba“ (kartka z życia lwa) — opowie p. Marjusz Stępowski. b) Program dla młodzieży: Fragment z „Syzyfowych prac“ Żeromskiego „Marcinek jedzie na Zielone Święta“ — wygł. p. Marjusz Maszyński. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 Prof. Rudolf Wacek: „Z naszych terenów łowieckich“. 17.15 Transmisja z Warszawy: Drewno w życiu roślin — wygł. dr. K. Rouppert. 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. 18.15 Odczyt Min. Spraw Wewn. Składkowskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 19.25 Dal. ciąg rozmaitości. 19.55 Lwowska Gazeta Radjowa. 19.50 Transmisja opery z Warszawy. „Borys Godunow“, opera Modesta Musargskiego.

OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

KURS tańców dla młodzieży szkolnej dla osób starszych. Kurs dla pp. Urzędników, akademików, rozpoczynamy 4. listopada. Nowiccy, Piłsudskiego 16. 9635-3.

STARSZA NAUCZYCIELKA, ukończona słuchaczka filologji z doskonałem francuskiem, niemieckiem, polskim, muzyką poszukuje posady w zamożnym, inteligentnym domu izraelickim. Przyjmie ewentualnie lekcje z powyższych przedmiotów, które udziela wzorowo. Zgłoszenia: Bielowskiego 5. parter, u państwa Singerów. 9615

MANDOLINY, gitary, nauka, wynik ręczę, pl. Bernardyński 12. 9735-?

POSADY POSZUKIWANE

GOSPODARNA, inteligentna, zajmie się gospodarstwem. Zgłoszenia pod „Pożar“. 9705-5

MIESZKANIA i SKLEPY

STUDENT lub studentka niższej szkoły średniej (najchętniej z prowincji) znajdzie kompletne utrzymanie wraz z opieką przy kulturalnej rodzinie. Zgłoszenia między 2 — 4 Długosza 29 II. p. m. 5. 9776-3

KUPNO i SPRZEDAŻ

FORTEPIANY i pianina nowe i używane na rozmaite ceny doskonałe z pierwszorzędnych fabryk sprzedaje, mienia, wypożycza HANAK, Piłsudskiego 21. pierwsze piętro. 9750-2

KUPUJĘ porcelanę, meble antyczne i wszelkie stare ryciny Jaroszewski, Romanowicza 9. Telef. 89—57. 9649-3

ŁÓŻKA łóżeczka, dywany, chodniki, garnitury kapy, firanki, poleca najtaniej **KAZIMIERZ SKIBIŃSKI** Lwów, KOPERNIKA 4. Telef. 51-10. Vis a vis Szkowrona. 8537

FORTEPIAN „Wirtha“ znakomity — prawdziwie kupujący nabędzie korzystnie. Kopernika 26. Skleniarski. 9743-3

FORTEPIAN sztuc. znakomity, ton wielki, piękny, cena reklamowa za 950 zł. sprzedam. Kopernika 26. Skleniarski. 9741-3

RÓŻNE

KTÓRA z pań pożyczy 500 zł. na procent i spłaty dla 30 - letniego urzędnika i dzierżawcy folwarku? Zgłoszenia pod „Samotnym“ Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legjonów 1. 9767-2

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Brzeżany na nazwisko Aleksandrowicz Mikołaj urodz. 1898 Pomonięta pow. Rohatyn. 9730-3

UBRANKA, płaszcze dla chłopców do 12 lat, najelegancjej, najsolidniej wykonuje Pracownia sukien Mikołaja 18. I. p. 9526-10

POTRZEBNI UDZIAŁOWCY do przemysłowo - handlowego interesu ratalnego, mianowicie: Adwokaci, buchalterzy, agenci, mechanicy, metalowcy, stolarze, krawcy. Organizuje Nowacki, Lwów, Gródecka 63. (Dom własny). 9530-5

DRZEWKA owocowe, agrest, róże, bzy, poleca Rollauer, Kulparków. 9672-3

Garaże w śródmieściu do wynajęcia od zaraz Łyczakowska 27. Telefon 33-50 9633

Patrz na Nr. domu! Każdemu bez poręki sprzeda firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39. **MEBLE** wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY. 7841

JABŁONKI szlachetne, karłowe 9528 Zimowe i letnie, dające owoce duże, smaczne i soczyste sprzedaje się po 5 zł. za sztukę przy ul. **ul. Piaskowej 15.**

Meble, Sypialnie, Jadalnie, Salonowe, biurowe, kuchenne, solidne poleca Spółka Rzemiosł Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu. 9218-20

Nerwowi, Neurastenicy cierpiący na drażliw[illegible]li, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. **Dr. Gebhard i S-ka, Gdańsk, oddz. 90.**

MEBLE sypialnie, jadalnie, salony oraz pojedyncze sztuki, jakoteż tapicerowane, sprzedaje za gotówkę i na dogodne spłaty od 1896 r. istniejąca firma **Szarlotta CZYSZ LWÓW ul. Rutowskiego 7.** w podwórzu naprzeciw Katedry.

42) **(Przedruk wzbroniony.)**

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

Piotr pociągnął go do Olgi. Jednocześnie za tym zesłańcem niebios zjawiła się towarzysząca mu widocznie europejska pielęgniarka.

— Ja, ręka złamana.. — orzekł doktor. — Musimy przywiązać do kija... Rozejrzał się naokoło i znalazłszy kawałek patyka, przywiązał do złamanej ręki... — So... Teraz niech ją pan zaniesie do mego samochodu. Zabiorę ją do szpitala w Samarangu, ale wpierw muszę pomóc innym biedakom...

Przenieśli Olgę do samochodu i pozostawili pod opieką Dymitra. Doktór, Piotr i Sergjusz powrócili do pociągu i teraz dopiero zobaczyli, jak lekko wyszli z katastrofy w porównaniu z innymi.

— Prawie wszystkie wagony wyskoczyły z szyn lub wpadły na poprzedzające. Lokomotywa leżała na boku, dysząc sykiem, wydobywającej się pary niby zdychający smok. Na torze leżała wywrócona przez nią wysoka palma kokosowa. Z pod szczątków pociągu wydobywały się wołania i jęki, naokoło zaś szalał rozkrzyczany tłum tubylców, którzy do tego stopnia stracili głowy, że nie wiedzieli, co robić, jak ratować rannych...



Na miejsce katastrofy jechały ze wszystkich stron samochody i wozy ambulansowe. W krótkim czasie znalazło się kilkunastu lekarzy. Europejscy pasażerowie, wspomagani przez tubylczych pracowników kolejowych i ludzi, zwołanych z sąsiednich wiosek, prowadzili energicznie akcję ratunkową. Usuwane po kolei gruzy ukazywały coraz to nowe okropności, zmiażdżone na krwawą miazgę ciała, poodrywane członki, kałuże krwi...

Ciężka to była praca i trwała niejako całą wieczność. Wkońcu, gdy nic już nie pozostało do zrobienia, holenderski lekarz, cały czerwony od krwi, wziął Piotra pod rękę i rzekł:

— Chodź pan.., Zrobiliśmy swoje! Teraz zawieziemy nasze biedne dziecko do szpitala... „God in hemel“, co za okropna katastrofa!

Gdy doszli do samochodu, lekarz zatrzymał się jeszcze chwilę koło toru i zamienił kilka słów z bladym, jak śmierć konduktorem.

— Czy wiecie, panowie, co on mi powiedział? — rzekł, doganiając ich. — Na szynach leżała ogromna belka. Co o tem myślicie? Znów sprawka komunistów! — Zaklął z pasją rozpaczy dobrego człowieka.

Piotr spojrzał na ułożony koło linji rząd ciał i nagle cała sprawa agitacji komunistycznej stała się jego osobistą sprawą Niewiele brakowało, aby i Olgę spotkał taki los, jak tych nieszczęśliwych.

I w tej chwili przysiągł sobie, że będzie odtąd walczył na śmierć i życie z jadowitym potworem, który uwił sobie nowe gniazdo na pięknej wyspie marzeń i cichego trudu.

ROZDZIAŁ IX.

— Nie, Olgo, nie odwiedziesz mnie od tego postanowienia. Próżne są twoje prośby.

Dziewczyna westchnęła z rezygnacją. Oczy jej obeszły powoli biały, szpitalny pokój i zatrzymały się na zielono-słonecznej plamie okna.

— Ach, Pet, jakiś ty uparty — rzekła

Czoło młodego człowieka fałdowało się w brózdy troski. W szarych oczach widniał wyraz nieugiętej stanowczości.

— Uważam — rzekł — że obowiązkiem każdego człowieka, który się czuje człowiekiem, jest walczyć z tą bestją! — zamachy na pociągi!.., Jeżeli my ich nie wytępimy, to nas wytępią. Co się stanie z prawem, z porządkiem, ze wszystkiem?

— Pozostaw walkę tym, którzy umieją walczyć — przerwała znużonym głosem Olga. — Tym, którzy się temu poświęcili.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.